

# Antoni Olak, Antoni Krauz

---

## Zjawisko terroryzmu we współczesnym świecie

---

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 15, 188-202

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Antoni Olak**

WSZMIJO w Katowicach; WSBIP w Ostrowcu Św. – Katedra Bezpieczeństwa Narodowego

## **Antoni Krauz**

Instytut Techniki i Nowych Technologii - Uniwersytet Rzeszowski

# **ZJAWISKO TERRORYZMU WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE**

## **ABSTRACT**

Terrorism is a phenomenon historically variable, multi-faceted and dynamic occurring in various forms. It is difficult at present to define a uniform definition of terrorism, which is changing under the influence of civilization, especially the rapid scientific and technical progress. Terrorists perfectly use the latest means of communication, mass media, modern communication technology and computers. The purpose of this article is therefore an approximation of the phenomenon and ways to combat it.

## **KEYWORDS**

terrorism, terror, conflict, terrorist activities.

## **Wprowadzenie**

To ważkie zagadnienie naszych czasów, które towarzyszy nam od dawna. Zrozumienie tego tematu wymaga zaangażowania, dlatego podjęto tą tematykę aby w części przybliżyć ten problem - terroryzmu jako zagrożenie bezpieczeństwa globalnego. Terror nie jest zjawiskiem nowym. Towarzyszy on od wieków zbiorowościom ludzkim. Termin terror wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza „stosowanie przemocy, gwałtu, okrucieństwa w celu zastraszenia kogoś”. Zaś „oddziaływanie za pomocą strachu, gwałtu, represji, groźby, stosowania terroru wobec kogoś, prześladowania” nazywane jest terroryzowaniem. Jednakże w miarę rozwoju społecznego zbiorowości ludzkich ta forma oddziaływania rozszerza swój zakres podmiotowy i przedmiotowy.

Początkowo terroryzm był narzędziem władzy służącym utrzymaniu poddanych w posłuszeństwie. Obecnie staje się środkiem oddziaływania wąskich grup ludzi na państwa, organizacje i społeczność międzynarodową. W dobie globalizacji zjawisko, określane nazwą terroryzmu stało się problemem o międzynarodowym znaczeniu. Terroryzm, bowiem pociąga za sobą coraz poważniejsze konsekwencje działań, za które zmuszone są płacić społeczeństwa niebędące stroną konfliktu.

Działalność terrorystyczna stanowi zagrożenie nie tylko dla życia i własności poszczególnych jednostek. Jest poważnym problemem współczesnego świata, gdyż z uwagi na swoją istotę może zagrażać porządkowi społecznemu, stosunkom międzynarodowym a przy zastosowaniu środków masowej zagłady wręcz istnieniu ludzkości.

Dlatego też terroryzm uznaje się za akt przemocy o znaczeniu międzynarodowym. Pomimo uznawania terroryzmu za istotny problem międzynarodowy nie udało się dotąd osiągnąć na forum międzynarodowym porozumienia w sprawie prawnego określenia tego pojęcia który jest zjawiskiem, od dawna towarzyszącym państwom Europy i całego świata.

Dla wielu ludzi w Polsce terroryzm zawsze był zjawiskiem egzotycznym, znanym wyłącznie z filmów lub z doniesień medialnych informujących o kolejnych zamachach. Wiedza o terroryzmie była znikoma i ograniczona wyłącznie do informacji przekazywanych w mediach lub przez polityków. Terroryzm jest zjawiskiem historycznie zmiennym, wielopłaszczyznowym i dynamicznym, występującym w różnych postaciach. Trudne jest obecnie zdefiniowanie jednolitej definicji terroryzmu, który zmienia się pod wpływem rozwoju cywilizacyjnego, a zwłaszcza szybkiego postępu naukowo - technicznego. Terrorysty perfekcyjnie wykorzystują najnowsze środki łączności, media, nowoczesne techniki komunikowania się oraz komputery.

W materiale tym przybliżono to zjawisko. Zagadnienia związane ze współczesnym terroryzmem przyciągają z roku na rok coraz większe zainteresowanie mediów, jak i zwykłych obywateli. Dzięki telewizji, radiu i internetowi informacje o zamachach terrorystycznych docierają do nas błyskawicznie, stają się wręcz głównymi wiadomościami każdej szanującej się stacji. Spektakularność zamachów przyciąga przed ekrany ogromne ilości odbiorców.

Najlepszym przykładem jak pamiętamy tego zjawiska jest zamach na World Trade Center z 11 września 2001r., kiedy to cały świat z zapałem śledził niezwykle i jednocześnie tragiczne wydarzenia ze Stanów Zjednoczonych. Również obecnie w wielu stacjach telewizyjnych oraz innych mediach mówiło się o nieudanej próbie zamachu, której chciał dokonać Nigeryjczyk w samolocie lecącym do Detroit w okresie przedświątecznym w grudniu 2009 r.

W takich momentach wypowiadają się nie tylko politycy, ale także liczni fachowcy od międzynarodowego terroryzmu. To na ich barkach spoczywa wypracowanie procedur, które zapewnią nam bezpieczeństwo. Natychmiast pojawiają się koncepcje uszczelnienia granic państwowych oraz inwigilacji osób, które mogą być powiązane z organizacjami terrorystycznymi. Oczywiście każdy akt terrorystyczny musi spotkać się z przeciwdziałaniem władz państwowych. Zwalczenie terroryzmu, poznanie tego zjawiska to nie tylko kwestia praktyki, ale także dziedzina badań naukowych.

Zapobieganie terroryzmowi na świecie jest bardzo trudnym zadaniem. Zrozumienie tego fenomenu wymaga zaangażowania wielu gałęzi wiedzy m.in. takich jak: socjologia, psychologia, prawo karne, kryminologia, kryminalistyka, prawo międzynarodowe publiczne, stosunki międzynarodowe. Tylko współpraca specjalistów z różnych dziedzin może sprawić, że wszyscy będziemy czuli się bezpiecznie w „globalnej wiosce”.

### **ZJAWISKO TERRORYZMU**

W świadomości wielu osób zjawisko terroru i terroryzmu sprowadza się do wspólnego mianownika. Często słyszymy lub czytamy, że ktoś dokonał aktu terrorystycznego, że ów akt terroru potępilli politycy. Niestety, w tych wypowiedziach pojawia się już znaczeniowy błąd. Pojęcia „terror” i „terroryzm” to dwa zupełnie

odrębne zjawiska. Terror jest w zasadzie aktem przemocy silnego państwa wobec obywateli<sup>1</sup>.

Historia zna wiele przypadków terroru, np. Jakobinów w okresie Rewolucji Francuskiej. Państwo, szczególnie w systemach totalitarnych, sięga po narzędzia, które zastraszają obywateli, by ci nie dążyli do zmiany władzy. Wewnętrzny terror pozwala decydom pozostawać u steru rządu państwem i osiągnięcia z tego powodu profitów i zysków. Terroryzm jest swoistą odwrotnością terroru. To słabsi obywatele (jednostki) wymuszają jakieś korzyści na państwie<sup>2</sup>. Jeśli państwo jest słabe, to terroryści osiągają swe cele.

Jeśli natomiast państwo jest silne, z mocnym prawem, to wówczas rodzi się długoletni konflikt z licznymi ofiarami. Terroryści wówczas mnożą akty przemocy, by osiągnąć wytyczonych celów. Definicje słownikowe pojęcia terroryzmu niewiele mówią o zjawisku terroru. W języku łacińskim „terror oznacza przerażenie, straszną wieść, strach, trwogę, straszne słowo”<sup>3</sup>. Czasownik *terreo* można tłumaczyć jako „straszyć”<sup>4</sup>. Z kolei w Nowej encyklopedii powszechnej PWN zapisano: „ (...) umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonego postępowania, często naruszające dobra osób postronnych (...)”<sup>5</sup>.

Jasno wynika z podanych definicji, niezależnie od czasu ich sformułowania, że terroryzm jest siłowym, brutalnym zastraszaniem ludzi żyjących zgodnie z prawem, w celu wymuszenia korzyści (najczęściej) ideologicznych (np. Al Kaida) lub finansowych – czego najlepszym przykładem jest terroryzm piratów somalijskich. W definiowaniu terroryzmu prym wiodą Stany Zjednoczone, które we współczesnym świecie otwarcie i konsekwentnie walczą o spokój nie tylko swoich obywateli, ale również innych nacji. Różne sposoby podejścia do terroryzmu spowodowały, że definicji tego zjawiska jest co niemiara<sup>6</sup>.

Warto przyjrzeć się dokładniej trzem z nich. Według amerykańskiego Departamentu Stanu terroryzm jest to zaplanowana, motywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez wewnątrz narodowe grupy czy tajnych agentów, mające głównie na celu oddziaływanie na audytorium. Federalne Biuro Śledcze (FBI) głosi, iż terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych. Departament Obrony stwierdza, iż terroryzm to bezprawne użycie lub groźba użycia siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymusić lub zastraszyć rządy czy społeczeństwo, dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych<sup>7</sup>.

Okazuje się, że w obrębie jednego państwa, jednego systemu prawnego istnieje kilka definicji terroryzmu. Główne urzędy Stanów Zjednoczonych na swój użytek definiują to groźne zjawisko. Jednak niezależnie od tego, kto usiłuje ująć w słowa ów akt przemocy, to zawsze za tymi słowami kryje się cierpienie najczęściej niewinnych ludzi.

<sup>1</sup> MUSZYŃSKI J., *Terroryzm polityczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 92.

<sup>2</sup> BIAŁEK T., *Terroryzm manipulacja strachem*, Studio EMKA, Warszawa 2005, s. 33.

<sup>3</sup> KUMANIECKI K., *Słownik łacińsko-polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 500.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> *Nowa encyklopedia powszechna*, PWN, Warszawa 1997, s. 370.

<sup>6</sup> MUSZYŃSKI J. I., *Terroryzm polityczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 92

<sup>7</sup> ALEKSANDROWICZ T., *Terroryzm międzynarodowy*, WAiP, Warszawa 2008, s. 20.

Górnolotne cele mieszają się z krwią „Terroryzm to akt przemocy zaplanowany tak, aby zwrócić uwagę i dzięki zdobytemu rozgłosowi przekazać odpowiednie przesłanie<sup>8</sup>.

Liderzy organizacji terrorystycznej - Zjednoczonej Armii Czerwonej uznali, że głównym ich celem jest szokowanie ludzi, że jest to dla nich sposób docierania ze swymi problemami do szerokich mas odbiorców<sup>9</sup>. Słowa te zakrawają na daleko posunięty cynizm i zatracenie ludzkich odruchów.

Pisząc wprost można stwierdzić – mordujemy, bo chcemy dotrzeć do mediów. Zjawisko takiego podejścia do rzeczywistości jest nieobce policji i psychiatrii. Wielu seryjnych morderców zabijało tylko dlatego, by osiągnąć sławę, by cieszyć się z faktu zainteresowania mediami i organami ścigania. Okazuje się więc, że terroryści niewiele różnią się od morderców z wypaczoną psychiką. Rzeczywiście, po przeprowadzeniu badań medycznych (psychiatrycznych), ujawniono, że rzesza terrorystów ma zaburzenia emocjonalne, daleko posunięte zmiany ideologiczne młodych adeptów grup terrorystycznych doprowadziły do zmian w postrzeganiu norm społecznych i zatarcia przestrzeni pomiędzy dobrem i złem.

Definicje terroryzmu różnią się od siebie, to jednak większość ekspertów zgadza się, że terroryzm oznacza użycie lub groźbę użycia przemocy, metodę walki lub strategię osiągania pewnych celów; że jego dążeniem jest zastraszenie państwa poprzez ofiary; że jest on bezwzględny i niezgodny z normami humanitarnymi i że rozgłos jest istotnym składnikiem strategii terrorystycznej. Przyjmuje się, że w pełni zjawisko terroryzmu pojawiło się w latach 60. XX w. i wówczas nabrało charakteru znanego obecnie. Oczywiście z biegiem czasu dochodziło do pewnych modyfikacji<sup>10</sup>.

Pierwsi współcześni terroryści atakowali polityków, np. Aldo Moro, ale także zaczęli godzić w określone grupy społeczne czy narodowe. Przykładem jest zamach na izraelskich sportowców w Monachium podczas Igrzysk Olimpijskich. Od tego czasu akty terroru nabrały międzynarodowego charakteru. Ścisłe współpracujące grupy działają ponad państwami, np. Al-Kaida. Dawny podział na „czerwony” (lewicowy) i „czarny” (nacionalistyczny) terror przestał istnieć. Na pierwszy plan wśród czynników aktu terrorystycznego wysuwa się element użycia przemocy lub groźby<sup>11</sup>.

Ponieważ przemoc jest również obecna w przestępczości pospolitej podkreśla, iż w grę wchodzi jedynie jej użycie z szeroko rozumianych powodów politycznych. Taką definicję terroryzmu jako bezprawnego użycia przemocy przeciwko osobom lub własności z przyczyn politycznych lub społecznych sformułował jeszcze w połowie lat 80. XX wieku zespół działający pod kierownictwem ówczesnego wiceprezydenta USA, George'a Busha.

W wielu definicjach podkreśla się również problem celu ataku terrorystycznego, czyli przedmiotu czynności wykonawczej, kładąc głównie nacisk na niewinność, bezbronność, czy też przypadkowy dobór ofiar, co pozwala zdefiniować terroryzm jako zbrodnię ślepą. Terroryści uprowadzają samoloty, wysadzają pociągi i autobusy, biorą zakładników na statkach morskich, dokonują skażenia gazami publicznych miejsc. Wszystko to motywują politycznie, ale nie należy zapominać, że podobnych aktów dokonuje się w celu pozyskania środków finansowych na własną działalność. Tak

<sup>8</sup> Tamże, s. 21.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> MUSZYŃSKI J., *Terroryzm polityczny*, PWN, Warszawa 1981.

<sup>11</sup> Zob.: BONISŁAWSKA B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, Zeszyty Naukowe WSEI seria: ADMINISTRACJA, 2(1/2012), s. 113-128

naprawdę terroryści powiązani są z rynkami narkotykowymi, handlarzami bronią oraz materiałami rozszczepialnymi. Najczęściej w owym zmaganiu terrorystów z państwami giną zwykli, postronni ludzie. Spostrzeżenia te potwierdzają badania, z których wynika, że ok. 70% ofiar zamachów terrorystycznych to przypadkowi cywile, ok. 10% reprezentanci biznesu, ok. 10% wojskowi, pozostali zaś to przedstawiciele urzędów państwowych, w tym dyplomaci<sup>12</sup>.

Z danych wynika, że terrorystom nie zależy na unicestwianiu konkretnych grup społecznych czy zawodowych. W zasadzie zabicie znacznej ilości cywilów dostatecznie wpływa na decydentów, głównie polityków. Cywile stają się swoistymi pośrednikami między terrorystami a politykami. Ich śmierć ma wpłynąć na decyzje władz. Terroryści doskonale zdają sobie sprawę, iż każda wysoko postawiona osoba w państwie jest dobrze chroniona, więc znacznie łatwiej zabić zwykłych obywateli, a efekt zastraszenia w takim wypadku jest znacznie silniejszy. W wyniku owego efektu obywatele, świadkowie zamachu, będą wywierali presję na władzach państwowych. Jeden akt terroru może zmienić nawet strukturę władz. Tak stało się po zamachu na pociągi w Madrycie, gdy to dotychczas rządząca partia przegrała wybory. Wielu badaczy wyciąga wnioski, iż celem aktu terrorystycznego jest nie tylko popełnienie konkretnego przestępstwa (np. zabójstwa), ale również chęć wywołania za jego sprawą określonego efektu i reakcji ze strony władz i opinii publicznej<sup>13</sup>.

W wielu definicjach pojawia się ten element, w niektórych stwierdza się wręcz, iż terroryzm przeznaczony jest dla tych, którzy patrzą, a nie dla tych, którzy stali się jego ofiarami. Aktu terrorystycznego dokonuje się po to, aby strach skłonił obserwatorów, zwykłych ludzi, widzów, słuchaczy, internautów - a nie osobę bezpośrednio zaatakowaną - do obrania takiego kierunku działania, jakiego oczekuje terrorysta.

Celem działania terrorystów jest zwrócenie uwagi na istnienie pewnych niezałatwionych problemów, a sam akt ma za zadanie stworzenie stanu psychicznego wywołanego przez obawę przed narażeniem się na niebezpieczeństwo ze strony pewnych wrogich, zagrażających wydarzeń lub manifestacji. Spostrzeżenia te potwierdzają badania, z których wynika, że ok. 70% ofiar zamachów terrorystycznych to przypadkowi cywile, ok. 10% reprezentanci biznesu, ok. 10% wojskowi, pozostali zaś to przedstawiciele urzędów państwowych, w tym dyplomaci<sup>14</sup>. Jasno wynika z powyższych danych, że terrorystom nie zależy na unicestwianiu konkretnych grup społecznych czy zawodowych. W zasadzie zabicie znacznej ilości cywilów dostatecznie wpływa na decydentów, głównie polityków. Cywile stają się swoistymi pośrednikami między terrorystami a politykami. Ich śmierć ma wpłynąć na decyzje władz. Terroryści doskonale zdają sobie sprawę, iż każda wysoko postawiona osoba w państwie jest dobrze chroniona, więc znacznie łatwiej zabić zwykłych obywateli, a efekt zastraszenia w takim wypadku jest znacznie silniejszy.

W wyniku owego efektu obywatele, świadkowie zamachu, będą wywierali presję na władzach państwowych. Jeden akt terroru może zmienić nawet strukturę władz. Tak stało się po zamachu na pociągi w Madrycie, gdy to dotychczas rządząca partia przegrała wybory. Wielu badaczy wyciąga z powyższych stwierdzeń wnioski, iż celem aktu terrorystycznego jest nie tylko popełnienie konkretnego przestępstwa (np. zabójstwa),

<sup>12</sup> PIKULSKI S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego, Olsztyn 2000, s. 25-50.

<sup>13</sup> LIEDEL K, PIASECKA P., *Współpraca międzynarodowa w zwalczaniu terroryzmu*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna, Warszawa 2004, s. 66-67.

<sup>14</sup> ALEKSANDROWICZ T. R., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 21.

ale również chęć wywołania za jego sprawą określonego efektu i reakcji ze strony władz i/lub opinii publicznej.

W wielu definicjach pojawia się ten element, w niektórych stwierdza się wręcz, iż „terroryzm przeznaczony jest dla tych, którzy patrzą, a nie dla tych, którzy stali się jego ofiarami. Terroryzm jest teatrem (...), przemocą dla efektu, ale nie dla wyniku: aktualnej ofiary. W rzeczywistości ofiara może być zupełnie nie związana z celem działania terrorystów.

Równie często elementem podkreślanym przez badaczy jest brutalność metod terrorystycznych, które są uznawane za wynaturzone. Niemniej jednak mają doprowadzić do podejmowania błyskawicznych zmian politycznych, oczywiście korzystnych dla terrorystów. Poprzez brutalne akty, ludobójstwo dąży się do osiągania celów politycznych, które w normalnych warunkach byłyby nieosiągalne. Po tego rodzaju środki przymusu sięgają terroryści polityczni, religijni. Należy tu przywołać bestialski mord, którego dokonali ekstremiści czeczeńscy w Biesłanie w 2004 r.<sup>15</sup>. W wyniku aktu terrorystycznego zginęło około czterystu niewinnych obywateli, w tym 171 dzieci. Ludzie zostali zamordowani, bo. Czeczeńcy żądali niepodległości swego państwa, wycofania wojsk rosyjskich i zwolnienia rebeliantów z więzień.

Atak na Biesłańską szkołę spowodował, że od tego momentu prawie cały świat odwrócił się od Czeczenii. Wielu dotychczasowych zwolenników niepodległości tego państwa zamilkło przede wszystkim wobec okrucieństwa.

W polskiej doktrynie jedną z najbardziej kompleksowych, a przy tym ogólnych definicji terroryzmu podał Marian Flemming. Według niego „terroryzm to umyślne działanie stanowiące naruszenie prawa karnego i zmierzające w drodze aktów przemocy lub zagrożenia tymi aktami do zastraszania organów państwa lub znacznych odłamów społeczeństwa oraz do wymuszenia określonego postępowania”<sup>16</sup>.

Terroryzm jest zjawiskiem dynamicznym. Wraz z rozwojem techniki, zwłaszcza w sferze komunikacji, przybiera on nowe formy, które zdają się rozszerzać istniejące już definicje. Klasycznym przykładem może być tzw. cyberterroryzm, czyli próba zastraszania za pośrednictwem narzędzi internetowych, np. w formie zagrożenia sparaliżowaniem systemu komputerowego<sup>17</sup>.

Wprowadzanie do sieci wirusów, „Trojanów” jest czystym terroryzmem, który niszczy czyjąś pracę, czyjeś dane. Zwykle nie jest to nazywane terroryzmem, ale już włamanie do sieci wewnętrznej banków czy instytucji państwowych nazywane jest aktem terroru. Należy tylko przypuszczać, że w przyszłości cyberterroryści sięgną po możliwości Internetu, by dokonać jakiegoś spektakularnego aktu, np. wyłączenie dostaw energii elektrycznej, czy uszkodzenie środków komunikacji masowej. Wywołuje to szczególne problemy nie tylko dla politologów i socjologów, ale przede wszystkim dla prawników. Ujęcie takiego zjawiska jak współczesny terroryzm w ramy definicji, która musi być precyzyjna, jako że stanowi ujednoczenie przestępstwa, jest zadaniem niezwykle trudnym. W szczególności dotyczy to prawa międzynarodowego, które jest swoistym kompromisem zawierany przez państwa o różnych interesach politycznych, tradycjach kulturowych i systemach prawnych<sup>18</sup>.

O tym, że terroryzm nie jest jedynie problemem teoretycznym, świadczą statystyki.

<sup>15</sup>BONISŁAWSKA B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, ...*, 2(1/2012).

<sup>16</sup>FLEMMING M., *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 1, 1996, s. 3.

<sup>17</sup>ALEKSANDROWICZ T., *Terroryzm międzynarodowy*, WAiP, Warszawa 2008, s. 23.

<sup>18</sup>GUINNEL J., *Wojny w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998

Z danych wynika, że w 2003 r. dokonano 190 aktów międzynarodowego terroryzmu, w wyniku których zginęło 307 osób, a 1593 zostało rannych. Liczba zamachów terrorystycznych od 1983 r. przekroczyła już 10 tys. Co roku na świecie ginie w wyniku aktów terroryzmu międzynarodowego ok. 500 - 800 osób, a ok. 1,5 tys. do 3 tys. zostaje rannych. Rekordowy pod tym względem był rok 2001, gdy w jednym tylko zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku zginęło ponad 3 tys. osób.

Zagrożenie terroryzmem jest także obecne w Europie, np. zamachy w Madrycie w 2003 r. czy w Londynie w 2005 r. Według raportu Europolu w okresie od października 2005 r. do grudnia 2006 r. w Europie zdarzyło się 498 aktów o charakterze terrorystycznym. Oczywistym staje się, że współczesny świat pogrąża się w eskalacji aktów terroru. Terrorysty zastraszają, by osiągnąć swe cele, mimo że demokratyczne państwa nie ulegają żądaniom woli porywaczy, zamachowców. Przerazająca w tym kontekście jest przyszłość nas wszystkich, którzy odczuwają na co dzień skutki walki z terroryzmem, choćby podczas odpraw na lotniskach czy w portach morskich<sup>19</sup>.

Terroryzm stwarza nienaturalne zachowania, wywołuje strach przed każdą podróżą. Najlepszym przykładem takiego stanu są choćby loty do Stanów Zjednoczonych obwarowane licznymi kontrolami. Świat ulega ciągłemu przeobrażaniu, rozwija się technika, zmieniają się koncepcje. Ta dynamika spowodowała, że również sam terroryzm ulega ewolucji. Właśnie dlatego stosunkowo niedawno pojawiło się pojęcie: „nowy terroryzm”<sup>20</sup>.

Został on wprowadzony w 1986 r. przez badaczy z Institute for the Study of Conflict, którzy w jednym ze swoich opracowań wskazywali na sięgające po działania terrorystyczne ruchy religijne, stwierdzając przy tym, iż motywacja religijna nadaje nowy wymiar zagrożeniom terrorystycznym.

Sama koncepcja „nowego terroryzmu” została jednak wypracowana dopiero na przełomie stuleci, w znacznej mierze w rezultacie badań prowadzonych w ramach RAND Corporation. Koncepcja nowego terroryzmu zakłada pojawienie się nowych oraz nieznanych wcześniej lub występujących jedynie sporadycznie cech organizacji terrorystycznych, stwarzających znacznie większe zagrożenia dla społeczności międzynarodowej<sup>21</sup>.

Na pierwszy plan wysuwa się sieciowy charakter organizacji. W praktyce oznacza to nie tylko odejście od klasycznej struktury hierarchicznej, ale przede wszystkim brak jednoznacznej, stałej lokalizacji, bez terytorialności. Jeszcze w ubiegłym wieku Czerwone Brygady działające we Włoszech miały ściśle ustaloną strukturę organizacyjną. Istniała grupa kierująca oraz tak zwani „żołnierze”, którzy mieli za zadanie wykonywać w terenie ściśle określone działania. Jednak obecnie widać odejście od hierarchiczności, raczej wytworzyła się grupa współpracujących ze sobą osób, często rozmawiająca ze sobą tylko poprzez sieć<sup>22</sup>.

Sieciowy model organizacji został opisany w latach 70. XX w., jako SPIN - Segmented, Polycentric, Ideologically Integrated Network (podzielona, policentryczna, ideologicznie scalona sieć). Struktura takich sieci jest bezpostaciowa, a sposób jej rozprzestrzeniania się określana jest mianem „rojenie się”, „namnażanie”.

<sup>19</sup> <http://www.stosunkimiedzynarodowe.info> [datowano 3.09.2013].

<sup>20</sup> ALEKSANDROWICZ T., *Nowy terroryzm*, [w:] *Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, red. J. Szafranski, WAIp, Szczytno 2007, ss. 52-53.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> BECK U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 31.



Organizacje terrorystyczne wprowadzają w obręb demokratycznego państwa swoich przedstawicieli, którzy wtapiają się w lokalną społeczność. Najczęściej są to studenci, ludzie dobrze wykształceni, majątni, którzy mają nieograniczone możliwości podróżowania. Tego rodzaju uśpienie agenta, zakamuflowanie go, daje możliwość rozbudowywania struktury grupy terrorystycznej. Takich ludzi później można wykorzystać do jednego, ściśle określonego ataku. W takich sytuacjach pytani później sąsiedzi, koledzy z pracy mówią, że ów zamachowiec był zwykłym, miłym człowiekiem, po którym nie można było się spodziewać okrucieństwa. Jeśli przyjąć, iż tradycyjne użycie siły w stosunkach międzynarodowych, stanowi wyłączne uprawnienie państwa i jego organów, to użycie siły przez podmioty niepaństwowe uznać należy za efekt i przejaw zmniejszających zdolności państw do obrony i egzekwowania swych praw<sup>23</sup>.

Konflikt asymetryczny jest to sytuacja, kiedy jedna ze stron na skutek dysproporcji potencjałów militarnych i innych zasobów wykorzystywanych w konflikcie, oraz odmienności kulturowych, decyduje się na zastosowanie metod, środków i taktyk niekonwencjonalnych z punktu widzenia przeciwnika. Konflikt asymetryczny może toczyć się pomiędzy państwami (czyli konflikt międzynarodowy, np. wojna iracko-amerykańska), jak też pomiędzy państwem a podmiotem pozapaństwowym, np. organizacją terrorystyczną, jak to się dzieje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Al-Kaidą<sup>24</sup>. Analizując zamach 11 września 2001 r. na World Trade Center z punktu widzenia strategicznego, Stanisław Koziej wyróżnia cztery charakterystyczne cechy:

- Skalę zamachu, czyli śmierć ok. 3 tys. ofiar, kilka tysięcy rannych, bezpośrednie i pośrednie straty materialne. Według Banku Światowego poprzez zwiększenie liczby zamachów wzrosła o 10 milionów w skali globalnej liczba ludzi żyjących w ubóstwie, a straty gospodarki światowej przewyższyły 80 mld USD;
- Uzyskanie totalnego zaskoczenia;
- Spowodowanie gigantycznego szoku w skali globalnej;
- Modus operandi (sposób działania sprawców). Rzecz nie tylko w ich pomysłowości, lecz przede wszystkim faktem jest, iż zamach został dokonany wyłącznie środkami pozamilitarnymi. Możemy zatem stwierdzić, że zamach na World Trade Center należy zaliczyć do przypadków agresji asymetrycznej<sup>25</sup>.

Jedyną regułą jest unikanie reguł. „Istotą działań asymetrycznych jest wciąganie przeciwnika w obszary nieznane, wykorzystywanie jego siły przeciw niemu, a jego słabości jako własnej siły”<sup>26</sup>. Terrorysty mają zawsze nad przeciwnikiem przewagę czasu oraz miejsca, ponieważ mogą zaplanować zamach uderzając w wybrany przez siebie czas i w wybrany przez siebie cel. Państwo nie może chronić wszystkiego co do niego należy przez cały czas. Owszem, istnieje wiele agend chroniących państwo jak i poszczególnych obywateli, ale wszystkie tego rodzaju działania mają ograniczony zasięg. Największą zmianą, jeśli chodzi o zagrożenia ze strony międzynarodowego terroryzmu, jest dążenie do eskalacji przemocy i wyboru takiego sposobu działania, który pociąga za sobą maksymalizację ofiar śmiertelnych i strat materialnych.

<sup>23</sup> GUISEL J., *Wojny w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.

<sup>24</sup> MADEJ M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007, ss. 44-74.

<sup>25</sup> KOZIEJ S., *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 178.

<sup>26</sup> Tamże.

**Cele terroryzmu.**

Celem terroryzmu jest wzbudzenie strachu i zdobycie za jego pomocą dominacji oraz kontroli nad obserwatorami aktu terrorystycznego. Konieczność dotarcia do „publiczności”, a nie tylko do bezpośrednich ofiar zamachu, wymaga od terrorystów takiego zaplanowania ataku, by przyciągnąć uwagę telewizji, prasy i radia. Media stają się przekąźnikiem żądań terrorystycznych i prezentacji poglądów głoszonych przez ugrupowania terrorystyczne, a ponadto służą demonstracji (podobnie jak i ataki) siły tych ugrupowań. Z kolei dla mediów terroryzm stanowi sensacyjną i przyciągającą uwagę wiadomość<sup>27</sup>.

To zainteresowanie mediów aktem terrorystycznym wpływa nieraz negatywnie na podejmowane działania zapobiegawcze, a nawet może znacznie utrudnić bezpośrednie wykonanie akcji odpowiednich służb przeciw terrorystom. Sytuacje takie nie są wynikiem celowego działania mediów, lecz wynikają ze sprzeczności celów między środkami przekazu (dążącymi do jak najszybszego przekazania wiadomości) a instytucjami zapewniającymi porządek publiczny, (dla których tajność działań jest warunkiem powodzenia działań antyterrorystycznych). Ponadto media prezentując zdobyte informacje skracają rządowi i administracji czas na podejmowanie decyzji i reakcje na akty terrorystyczne. Szybkie i powierzchowne informowanie społeczeństwa, nazywane „syndromem CNN” oraz komentowanie tych informacji wytwarza swoistą presję mediów na rząd, by jak najszybciej zareagował czy przedstawił plan działania<sup>28</sup>.

Aktywność mediów powoduje, że działania władz podejmowane pod taką presją często są pochopne lub błędne. Również składane wówczas deklaracje ograniczają władzom pole manewru i trudno potem się z nich wycofać. Wywołana przez media koncentracja uwagi społeczeństwa na akcie terrorystycznym wymusza na politykach podjęcie rozmów z terrorystami, a to z kolei jest ich sukcesem, bo pozwala wymusić ustępstwa władz<sup>29</sup>. W efekcie rośnie poczucie zagrożenia w społeczeństwie oraz poczucie bezsilności władz państwowych wobec tego zjawiska.

**Motywacje działań terrorystów.**

Motywacja działań terrorystów jest punktem wyjścia do analizy współczesnego terroryzmu. Powody, jakimi kierują się terroryści warunkują wybór celu pierwotnego, określonych taktykę działania, bezpośrednich celów ataku oraz środków używanych podczas ataku. Często wartości i światopogląd, którymi kierują się terroryści wpływa także na organizację grupy. Współcześnie terroryzm jest uzasadniany pobudkami religijnymi, dążeniami nacjonalistycznymi lub separatystycznymi<sup>30</sup>.

Terroryzm wynikający z przekonań religijnych został odnotowany w statystykach w 1980 roku, po rewolucji islamskiej w Iranie. Od tego momentu nastąpił wzrost liczby organizacji pobudkami religijnymi uzasadniających stosowanie terroru. W 1995 roku udział religijnych grup terrorystycznych wyniósł 46% ogółu znanych i aktywnych organizacji terrorystycznych (26 grup religijnych na 56 organizacji), przy czym przeważającą część wśród nich stanowiły organizacje muzułmańskie<sup>31</sup>.

Liczba tych organizacji, a przede wszystkim prowadzona przez nie działalność powoduje, że odgrywają one szczególną rolę w terroryzmie. Zdecydowana większość

<sup>27</sup> MADEJ M.: *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, MSZ, Warszawa 2001, s. 16-18.

<sup>28</sup> Tamże, s.19

<sup>29</sup> Tamże, s. 22-23

<sup>30</sup> Tamże, s. 23

<sup>31</sup> Tamże, s. 24 i 31

spektakularnych i najkrwawszych aktów terrorystycznych dokonanych w ostatniej dekadzie XX wieku i w nowym stuleciu została dokonana przez ugrupowania religijne. Terroryzm nacjonalistyczny lub separatystyczny jest skierowany przeciwko władzy państwa, od którego terroryści chcą się odłączyć. Specyfika tej motywacji powoduje, że cele ataków są ograniczane do znajdujących się na terenie tego państwa obywateli lub mienia. Ponadto terroryści swoją działalność odwołują do społeczeństwa, do swych potencjalnych lub aktualnych sympatyków i przez to starają się ograniczyć przemoc do skali minimalnej, niezbędnej w ich mniemaniu do skutecznej walki politycznej<sup>32</sup>.

### **Strategia terroryzmu.**

Terroryzm wykorzystuje strategię pośrednią. Bezpośrednio atakowany jest cel pośredni, a w przypadku jego osiągnięcia realizowany jest cel główny lub znaczna jego część. Strategia pośrednia jest oparta na:

- przełamaniu norm zachowania obowiązujących w danej społeczności i praw obowiązujących w czasie pokoju lub wojny. Jest to wynikiem odrzucania zasad moralnych i braku hamulców w działaniu;
- psychologii adresatów działań terrorystycznych. Przeważnie działania te są dramatycznie manifestowane, zazwyczaj nieprzewidywalne zarówno, co do wpływu na psychikę ofiar, jak i na otoczenie;
- wyborze często nieuzbrojonych i niewinnych ofiar – ściśle określonych i wyselekcjonowanych lub anonimowych;
- stosowanie środków, aby demonstrowały bezwzględność członków grup terrorystycznych;
- wyborze miast, jako głównego teatru działań<sup>33</sup>.

Powodzenie strategii pośredniej zapewnia dobór starannie wyselekcjonowanej, reprezentatywnej, symbolicznej ofiary terroryzmu, która winna być zabita lub ranna<sup>34</sup>.

### **Organizacja działań terrorystycznych**

Struktura organizacji terrorystycznych w przeszłości była stosunkowo prosta. Składały się na nią trzy kręgi: „rdzeń”, czyli osoby bezpośrednio zaangażowane w działania terrorystyczne, zazwyczaj głęboko zakonspirowane, odpowiedzialni za zabezpieczenie logistyczne akcji bezpośrednich, jak i za długotrwale ukrywających się bojówkarzy „rdzenia”, sympatycy niezwiązani bezpośrednio z dwoma kręgami wewnętrznymi, stanowili dla nich naturalną rezerwę kadrową i zaplecze finansowe. Organizacja tego typu jest całkowitym przeżytkiem, gdyż okazała się zbyt mało elastyczna, nadmiernie podatna na inwigilacje policyjną i rozbicie.

Zdecydowana większość tak zorganizowanych ugrupowań nie przetrwała po przerwaniu pomocy udzielanej im przez służby specjalne państw popierających terroryzm np. z bloku wschodniego. Współczesne organizacje terrorystyczne mają postać sieci o strukturze amorficznej (nieuporządkowanej) rozwijającej się w sposób nieuporządkowany, bez hierarchicznej kontroli kierownictwa. Powiązane są ideologią, charakteryzuje je żądza destrukcji, wykorzystują zarówno zdobycze najnowszej

<sup>32</sup> MADEJ M., *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, MSZ, Warszawa 2001.

<sup>33</sup> INDECKI K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Wyd. Uł., Łódź 1998, s. 27.

<sup>34</sup> Tamże.

technologii (łączość satelitarną, Internet itp.), jak i tradycyjne metody - gołębie pocztowe, kontakty w restauracjach, meczetach, kościołach czy organizacjach charytatywnych<sup>35</sup>. Organizacje te nie mają siedziby czy punktu naboru członków. Nie posiadają także oficjalnych dokumentów wskazujących na istnienie organizacji. W efekcie organizacji tych nie można „otoczyć i zbombardować”, ani w inny sposób całkowicie usunąć ich członków. Louis Beam, jeden z czołowych działaczy ruchu amerykańskiej skrajnej prawicy, określił tego typu organizacje „oporem bez przywództwa”<sup>36</sup>. W myśl tej idei, organizacje terrorystyczne są luźną federacją niepowiązanych bezpośrednio ze sobą (autonomicznych) komórek bojowych, które jednoczą wspólny, bardzo ogólnie nakreślony cel. Czynnikiem spajającym te grupy jest nadbudowa logistyczna będąca nie tyle organizacją, co całym kompleksem różnorodnych przedsięwzięć, niekiedy luźno powiązanych ze sobą, ukierunkowanych na zaspokojenie rozmaitych potrzeb grup bojowych. Wzajemne przenikanie się struktur bojowych z instytucjami zarobkowymi, charytatywnymi i edukacyjnymi, przy znacznej infiltracji pewnych środowisk (np. muzułmańskich przez fundamentalistów islamskich) powoduje, że organizacje tego typu są stosunkowo mało podatne na zniszczenie.

### **Środki i metody ataków terrorystycznych.**

Jednym z czynników kierującym terroryzmem jest przemoc lub groźba. Przemoc może przybierać postać każdego zachowania zdolnego wywołać strach, a przez to dominację i kontrolę nad obserwatorami aktu terrorystycznego. Jednak w praktyce terroryści stosują najbardziej spektakularne formy przemocy pozwalające na wyraźne postawienie cezur między terroryzmem a zwykłą praktyką stosowania przymusu. Najczęściej terroryści stosują:

- 1) zamach na życie – kierowany jest najczęściej przeciwko urzędnikom administracji państwowej, policjantom, żołnierzom, przywódcom partii politycznych;
- 2) zamach bombowy – wywiera specyficzną presję na społeczeństwo, a sprawcy daje poczucie względnego bezpieczeństwa, gdyż może on znajdować się z dala od miejsca eksplozji ;
- 3) uprowadzenie pojazdu lub samolotu – było najczęściej stosowane w latach 60 i na początku lat 70, XX wieku; obecnie terroryści rozwinęli tę formę działań i oprócz porwania samolotu z zakładnikami, powodują jego rozbite we wcześniej zaplanowanym miejscu (np. World Trade Center z 11 września 2001r) ;
- 4) uprowadzenie osoby (kidnapping) – ma na celu wykorzystanie porwanego, jako elementu przetargowego w spełnieniu stawianych żądań,
- 5) wzięcie zakładników – przetrzymywanie osoby lub osób służy użyciu ich, jako elementu przetargowego w spełnieniu żądań, jest także tarczą ochronną w negocjacjach z Policją bądź władzami, gdyż zakładnicy powstrzymują siłową interwencję Policji lub wojsk (w odróżnieniu od uprowadzenia miejsce przebywania zakładników jest znane)<sup>37</sup>.

Terroryści najczęściej stosują broń konwencjonalną, w szczególności automatyczną broń ręczną i ładunki wybuchowe. Zestaw używanej przez nich broni stale jest modyfikowany: stosowane są plastyczne materiały wybuchowe,

<sup>35</sup> SZLENDAK T., *Terroryzm oczami socjologa*, Wyd. Uniw. Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, s.59-60.

<sup>36</sup> KUBIAK K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Wyd. Trio, Warszawa 2005, s.107.

<sup>37</sup> JAŁOSZYŃSKI K., *Terroryzm a wojsko*, „Zeszyty Naukowe AON”, 2000, Nr 2/39, s. 191.

wykorzystywane są coraz precyzyjniejsze zapalniki czasowe czy też zdalnie odpalone elektroniczne detonatory. Wykorzystywanie przez terrorystów nowych rozwiązań technicznych umożliwia im dokładniejsze zaplanowanie i synchronizację akcji, a ponadto wymusza systematyczne doskonalenie środków i działań służb antyterrorystycznych<sup>38</sup>.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem ataku jest używanie „bomb samochodowych”. Są one łatwe do wytworzenia i umieszczenia w zaplanowanym miejscu, mają dużą siłę rażenia i skutkują licznymi ofiarami. Natomiast ataki samobójcze stanowią nikły procent ogółu aktów terrorystycznych, jednak przynoszą największą liczbę ofiar.

W ostatniej dekadzie XX wieku mniejsze znaczenie miały ataki na samoloty. Wynikało to z jednej strony z rosnącej skuteczności działań służb antyterrorystycznych, z drugiej zaś ze zmiany taktyki terrorystów<sup>39</sup>. Obecnie atak jest wyłącznie formą demonstracji siły, rzadziej natomiast służy zdobyciu zakładników stanowiących „kartę przetargową” w negocjacjach. Po udanym ataku terrorystów na World Trade Center i Pentagon. Trend ten może się zmienić. Porwane samoloty posłużyły za skuteczną broń, łatwą w transporcie<sup>40</sup>.

Nieprzewidywalność i ekstremalność działań terrorystów zwiększają zagrożenie użycia przez nich broni masowego rażenia. Technologie wojskowe XXI w. oferują możliwość dokonania ataku na każdą niemal skalę, z ogromną precyzją. Do dyspozycji osób planujących atak pozostają zarówno środki o charakterze chemicznym, biologicznym, jak i atomowym. Terroryzm chemiczny, biologiczny i nuklearny wzbudzają obecnie największy strach. Zastosowanie któregośkolwiek z nich może przyczynić się do fizycznego wyniszczenia potencjalnego celu ataku. Terroryzm odwołuje się także do jednego z najbardziej charakterystycznych dla XXI w. zjawisk – do rzeczywistości wirtualnej. W świecie, który tak nierozzerwalnie związany jest z sieciami komputerowymi, ujęcia wody pitnej, oczyszczalnie ścieków, szpitale i elektrownie zależne są od sprawnego działania tych sieci - również komputer może stać się bronią masowego rażenia. W wypadku państw, jako podmiotów prawa międzynarodowego, granicą stosowania wymienionych wyżej środków jest prawo międzynarodowe. Ponadto już w latach zimnej wojny sformułowana została zasada MAD (Mutually Assured Destruction – wzajemnie gwarantowanego zniszczenia)<sup>41</sup>.

Współczesne państwa, które sięgnęłyby po broń masowego rażenia narażone zostałyby na odwet ze strony innych członków społeczności międzynarodowej, odwet realizowany na mocy choćby art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, czy też na mocy art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, które przyznają państwom prawo do zbiorowej lub indywidualnej samoobrony. Dlatego też, mimo, że wiele państw znajduje się w posiadaniu broni masowego rażenia, prawdopodobieństwo, że którekolwiek z nich sięgnie po nią w celu rozwiązania jakiegokolwiek konfliktu jest znacznie mniejsze, niż użycie jej w celu przeprowadzenia ataku przez mobilne i nie posiadające stałych siedzib ugrupowania terrorystyczne. Te ostatnie są bowiem znacznie mniej narażone na uderzenie odwetowe z użyciem broni masowego rażenia<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> MADEJ M., *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, MSZ, Warszawa 2001, s. 42.

<sup>39</sup> Tamże, s. 43.

<sup>40</sup> Tamże, s. 44-48.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

## Zakończenie

Głównym zamierzeniem nierniejszego wystąpienia ujęcie w zarysie problemu terroryzmu, który ma zasięg międzynarodowy – globalny i charakteryzuje się niezwykle dynamiką zmian. Ta problematyka w dzisiejszych czasach jest tematem niezwykle aktualnym i istotnym. Ewolucja terroryzmu odbywa się zarówno na płaszczyźnie strategiczno - ideologicznej, jak i w zakresie wyboru potencjalnych celów i metod działania.

Zjawiska i trendy, charakterystyczne dla określonej części świata, z dużym prawdopodobieństwem pojawią się w podobnej formie także w innych krajach. Wydaje się, że to właśnie Europa Zachodnia spośród nieislamskich regionów stanowić będzie główne pole aktywności. Dlatego także Polska powinna być przygotowana na wystąpienie realnego zagrożenia terroryzmem. W Polsce zamachy terrorystyczne są zjawiskiem nieznanym z praktycznego punktu widzenia. W powszechnej opinii taka sytuacja postrzegana jest, jako brak realnego zagrożenia, lecz rzeczywistość może się radykalnie zmienić. Kraj, który nie posiada wielu wyspecjalizowanych jednostek, zabezpieczeń oraz sprawdzonych na lokalnym gruncie schematów zapobiegania terroryzmowi, łatwo może stać się celem.

Po przedstawionych wyżej informacjach wysunąć można następując wnioski. Terroryzm jest narzędziem, które może posłużyć każdemu ugrupowaniu stosującemu przemoc lub groźby jej użycia dla zrealizowania swoich celów, przez co również Polska może być narażona na ataki terrorystyczne.

Zagrożenie atakami terrorystycznymi może spotęgować również fakt, iż Polska jest zaangażowana w działania koalicji antyterrorystycznej na poziomie międzynarodowym oraz w realizację wewnętrznych aspektów zwalczania terroryzmu. Działania te służą realizacji jednego z podstawowych celów – zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju. Można ocenić, iż poziom systemowego przygotowania naszego kraju na zagrożenia terrorystyczne, które wynikają z coraz bardziej komplikującej się sytuacji międzynarodowej, nie sprzyja wiarygodności naszego kraju w walce z terroryzmem.

Rzeczpospolita Polska powinna podjąć stosowne działania, aby udoskonalić efektywność systemu ochrony w naszym kraju. Faktem jest, że w Polsce nadal brakuje jednolitego i kompleksowego systemu reagowania kryzysowego zintegrowanego z systemem obrony państwa. Ponadto poszczególne podmioty dysponują niejasnymi, dublującymi się kompetencjami w zakresie zwalczania tego rodzaju zagrożeń.

Pomimo że polski system antyterrorystyczny daleki jest od stanu idealnego, podkreślić należy fakt prowadzenia intensywnych prac nad doskonaleniem mechanizmów przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym.

Między innymi w ramach międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych opracowany został dokument strategiczny „Narodowy Program Antyterrorystyczny Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011-2016”, który określa podstawowe kierunki polityki antyterrorystycznej oraz przedstawia rolę poszczególnych resortów, służb i instytucji w realizacji zadań w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych oraz neutralizacji i usuwania skutków ewentualnych zamachów terrorystycznych. Definiuje zasady, formy i środki dotychczasowego zaangażowania oraz przedstawia priorytety i plany działań, które podejmowane będą w najbliższych latach w zakresie walki z terroryzmem.

Trwają także prace nad stworzeniem krajowej polityki informacyjno - medialnej instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych. Podejmowane są również inicjatywy, mające na celu doskonalenie komunikacji ze społeczeństwem i jego

edukację w zakresie profilaktyki antyterrorystycznej. W kontekście coraz częstszego sięgania po terroryzm, jako metodę osiągania celów czerpanie wiedzy na temat sposobów walki z terroryzmem od krajów borykających się bezpośrednio z tym problemem, a także wymiana doświadczeń w ramach współpracy międzynarodowej są kluczowymi elementami skutecznego zwalczania tego zagrożenia i budowania bezpieczeństwa globalnego.

Zwalczanie terroryzmu, poznanie tego zjawiska to nie tylko kwestia praktyki, ale także dziedzina badań naukowych, które do tej pory pozostawiają wiele pytań!

### **Bibliografia:**

1. ALEKSANDROWICZ T., *Terroryzm międzynarodowy*, Wyd. WAIP, Warszawa 2008.
2. ALEKSANDROWICZ T., *Nowy terroryzm, [w:] Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, red. J. Szafranski, WAIp, Szczytno 2007.
3. BĄK T., *Zwalczanie terroryzmu w ramach operacji wojskowych*, Wyd. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011.
4. BECK U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
5. BIAŁEK T., *Terroryzm manipulacja strachem*, Studio EMKA, Warszawa 2005.
7. Bonisławska B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, Zeszyty Naukowe WSEI seria: ADMINISTRACJA, 2(1/2012), s. 113-128
10. FLEMMING M., *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 1, 1996.
11. HOFFMAN B., *Oblicza terroryzmu*, Wyd. Bertelsmann Media, Warszawa 2001.
12. KOZIEJ S., *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w okresie pozimnowojennym*, WUW, Warszawa 2010.
13. KOZIEJ S., *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.
14. LIEDEL K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, MSZ, Warszawa 2010.
15. LIEDEL K., PIASECKA P., *Współpraca międzynarodowa w zwalczaniu terroryzmu*, Oficyna Wydawnicza Adam, Warszawa 2004.
16. MADEJ M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, PISM, Warszawa 2007.
17. MAJCHÚT I., *Terorizmus a povstanie ako bezpečnostná hrozba*, In: Riadenie bezpečnosti zložitých systémov, medzinárodný vedecký seminár : 21.-25. februára 2011. - Liptovský Mikuláš : Akadémia ozbrojených síl generála Milana Rastislava Štefánika, 2011. - ISBN 978-80-8040-417-8. - S. 94-98.
18. MAJCHÚT I., *Civilno-vojenské vzťahy v kontexte účasti ozbrojených síl v ovodobých ozbrojených konfliktoch* In: Bezpečnostné fórum 2012: II. zväzok : zborník príspevkov z V. medzinárodnej vedeckej konferencie v Banskej Bystrici 8. - 9. februára 2012. - Banská Bystrica : Fakulta politických vied a medzinárodných vzťahov Univerzita Mateja Bela, 2012. - ISBN 978-80-557-0332-9. - S. 568-573.
17. MUSZYŃSKI J., *Terroryzm polityczny*, PWN, Warszawa 1981.
18. OSTANT W., *Europejski Urząd Policji (Europol). Instytucja europejskiego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego i wymiaru sprawiedliwości*, Zeszyty Instytutu Zachodniego 45/2007, Poznań 2007.
19. Szlachter D., *Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej. Nowy impuls*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.

20. SPILÝ, P. *Nástroje Európskej únie na komplexné riešenie kríz*. In: *Národná a medzinárodná bezpečnosť 2011: zborník 2. medzinárodnej vedeckej konferencie*. Liptovský Mikuláš : Akadémia ozbrojených síl generála M. R. Štefánika. s. 260-266. ISBN 978-80-8040-429-1.
21. Wiśniewski B., Zalewski S., *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko Biała, 2006.

**Strony Internetowe:**

1. [http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004\\_2009/documts/dt/660/660824/660824pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documts/dt/660/660824/660824pl.pdf)
2. [.polskawue.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/FDF288C271E839A1C1256E750055FFFA/\\$file/ME2813PL.pdf?Open](http://polskawue.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/FDF288C271E839A1C1256E750055FFFA/$file/ME2813PL.pdf?Open).
3. <http://prezydencja.policja.pl>.
4. <http://www.twojaeuropa.pl>.
5. <http://www.stosunkimiedzynarodowe.info>.